

Sygnatura akt XII C 1921/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 25 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Musielak

Protokolant: p.o. stażysty Aleksandra Strzałkowska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2018 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko E. L.

o ochronę dóbr osobistych

I. oddala powództwo;

II. kosztami procesu obciąża powoda i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1637 zł kosztów zastępstwa procesowego.

SSO JACEK MUSIELAK

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 października 2016 r. **powód A. M.** wniósł o zobowiązanie **pozwanego E. L.** do wystosowania do Sądów Okręgowego i Apelacyjnego oraz osobiście do powoda listów (za potwierdzeniem odbioru), w których jednobrzmiąco przeprosza wymienione podmioty za to, że w toku toczących się procesów przed Sądem Okręgowym w Poznaniu w sprawie o sygn. akt I C 1989/12 i przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu w sprawie o sygn. akt I ACa 633/13, w których reprezentował prezesa Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej N. (...) w P. dopuścił się:

- 1) bezprawnego pomówienia powoda, że w dniu 5 października 2012 r. został zatrzymany „na gorącym uczynku” przestępstwa oraz, że dopuścił się wyjątkowego czynu chulikańskiego na terenie wspólnoty;
- 2) bezzasadnej insynuacji, że zdarzenie z dnia 5 października 2012 r. dobitnie świadczy o przestępczych skłonnościach powoda, co wymaga konieczności funkcjonowania ochrony na osiedlu oraz uzasadnia przyczynę niechęci powoda do wykonywanej przez ochronę pracy;
- 3) niegodziwości, polegającej na tym, że wymienione powyżej pomówienia i insynuacje nie miały żadnego związku z toczącą się sprawą i były z gruntu nieprawdziwe. Miały natomiast na celu wyłącznie uzyskanie korzystnego wyroku Sądu przez poniżenie powoda przed Sądem, zdeprecjonowanie jego dóbr osobistych – naruszenie czci, godności i dobrego imienia.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego E. L. kwoty 3455 zł, z tego na rzecz powoda 455 zł już poniesionych kosztów oraz sumy 3000 zł za naruszenie dóbr osobistych powoda na rzecz schroniska dla zwierząt w P. (ul. (...), (...)- (...) P. z przesłaniem powoda dowodu wpłaty) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska powód wskazał, że w okresie od 17 lipca 2012 r. toczyła się przed Sądem Okręgowym sprawa, z powództwa powoda o uchylenie Uchwały – (...), która zakończyła się wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2013 r. utrzymanym następnie w mocy przez Sąd Apelacyjny. W trakcie przedmiotowego postępowania pozwany pomógł powoda, że w dniu 5 października 2012 r. został zatrzymany „na gorącym uczynku” w związku z niszczeniem mienia innych członków Wspólnoty Mieszkaniowej- uszkodzenia samochodów na osiedlu. Następnie w toku przedmiotowej sprawy przed Sądem Apelacyjnym w dniu 6 sierpnia 2013 r. pozwany zeznał, że przeciwko powodowi toczy się sprawa przed Sądem Okręgowym o charakterze chuligańskim. Ponadto pozwany w toku postępowania przed Sądem Okręgowym wskazał, jako uzasadnienie funkcjonowania ochrony na osiedlu przypadek z zatrzymaniem powoda, w związku ze zdarzeniem z dnia 5 października 2012 r. Powód podniósł także, że wypowiedziami tymi pozwany wykroczył poza uprawnienie udzielone mu przez Zarząd określone w art. 21 ust. 1 ustawy o własności lokali. W odniesieniu do zdarzenia z dnia 5 października 2012 r. powód wskazał, że został wmanewrowany w nie podczas spaceru z psem przez kobietę podającą się za policjantkę i pracownika ochrony, które bez żadnej podstawy bezpośrednim napadem na powoda naraziły go na niebezpieczeństwo utraty życia oraz doprowadziły do ciężkiego uszczerbku na jego zdrowiu, polegającego na istotnym upośledzeniu funkcji skurczowej serca EF= 30%, ze skutkiem wszczepienia defibrylatora (k. 1-3).

W **odpowiedzi na pozew** z dnia 23 czerwca 2017 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda, na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu powyższego pozwany wskazał, że powód jest członkiem Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w P. przy ul. (...) -D, na której w latach 2011-2012 dochodziło do aktów wandalizmu polegających na zarysowaniu powłok lakierniczych samochodów, co zgłaszane było przez mieszkańców wspólnoty zarządcy, z prośbami o podjęcie działań w sprawie. W związku z powyższym administracja wielokrotnie wskazywała ochronie na konieczność dołożenia wszelkiej staranności w celu ustalenia okoliczności powstania zarysowań. Pozwany jako kierownik wspólnoty uzyskał od jej administratora informację, że w dniu 5 października 2012 r. doszło do zatrzymania powoda przez funkcjonariusza policji A. W. oraz przez pracownika ochrony R. P. w związku z zaistnieniem podejrzenia niszczenia mienia członków Wspólnoty. Na okoliczność tę powołał się pozwany w piśmie procesowym z dnia 5 grudnia 2012 r. skierowanym do Sądu Okręgowego w Poznaniu. Pozwany podkreślił przy tym, że postępowanie przed Sądem Okręgowym w sprawie I C 1989/12 dotyczyło m.in. zarzutu powoda dotyczącego niezasadności nałożenia na właścicieli lokali obowiązku uiszczenia zaliczek na ochronę lokali, gdyż zdaniem powoda te nie wchodzą w skład nieruchomości wspólnej, a tylko w odniesieniu do tej ostatniej istnieje obowiązek partycypowania przez członków Wspólnoty w kosztach jej utrzymania. Podobnie wypowiedź pozwanego z dnia 27 lutego 2013 r. dotyczyła zdarzenia z dnia 5 października 2012 r., którego okoliczności zostały przez pozwanego opisane w piśmie procesowym z 5 grudnia 2012 r. Ponadto pozwany podkreślił, że wskazał jedynie okoliczności związane z reakcją na zdarzenia związane z uszkodzeniami samochodów, nie ocenił przy tym kwestii odpowiedzialności karnej, przedstawienia zarzutów czy oceny, czy pozwany jest osobą podejrzaną, opisał okoliczności zatrzymania powoda, o których dowiedział się od administratora Wspólnoty i nie wskazywał w żadnej mierze jakoby powód posiadał inklinacje przestępcze oraz nie wskazywał, że skłonności powoda świadczyły o konieczności funkcjonowania ochrony na terenie całego osiedla by się przed nim bronić, lecz, że okoliczność niszczenia samochodów na terenie wspólnoty była jednym z elementów świadczących o konieczności zapewnienia ochrony na terenie wspólnoty.

Pozwany podkreślił także, że na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 7 sierpnia 2013 r. w toku przesłuchania podał, że „powód jest osobą dość trudną dla wspólnoty, to było mówione bardzo krótko w Sądzie Okręgowym. Toczy się postępowanie karne za wyjątkowe, wyjątkowe działanie o charakterze chuligańskim. Czekamy na wyniki, wspólnota jest bardzo oburzona na to co prawdopodobnie powód zrobił”. Pozwany wskazał, że z treści tej wypowiedzi nie wynika, aby pozwany przypisał powodowi popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa, a wskazał jedynie, że przeciwko powodowi toczy się postępowanie karne. Pozwany wskazał, że działał w obronie uzasadnionego interesu Wspólnoty, a jego wypowiedzi miały na celu przedstawienie uzasadnienia dla uchwały Wspólnoty dotyczącej ochrony (k. 51-65).

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe. Z tym, że powód pismem procesowym z dnia 15 stycznia 2018 r. sprecyzował oświadczenie, które pozwany miałby przekazać podmiotom wymienionym w pozwie wskazując, iż jego treść powinna wyglądać następująco:

„Ja E. L. przepraszam Pana A. M., że w toku toczących się procesów przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, sygn. akt I C 1989/12 i Sądem Apelacyjnym w Poznaniu sygn. akt I ACa 633/13, w sprawie uchwały (...), w których reprezentowałem prezesa Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w P., jako stronę pozwaną, świadomie dopuściłem się nieprawdziwych sformułowań. Z tego powodu, oraz mając na uwadze powagę rzeczy osądzonej oświadczam co następuje:

a) nie jest prawdą, że A. M. w dniu 05.10.2012 r. został zatrzymany przez policję oraz agenta ochrony „na gorącym uczynku” oraz, że to zdarzenie miało dobitnie świadczyć o:

- konieczności funkcjonowania ochrony na osiedlu,

- przyczynie niechęci powoda do wykonywania przez ochronę pracy, którą przypisałem mu bezpodstawnie.

b) nie jest prawdą, że w Sadzie Okręgowym przeciwko A. M., toczyło się postępowanie karne za wyjątkowe działanie o charakterze chuligańskim, o którym informowałem Sąd Apelacyjny podczas rozprawy;

c) nie jest prawdą, że A. M. obrzucał błotem zarząd, prezesa, a najbardziej mnie oraz, że A. M. jest osobą dość trudną dla Wspólnoty i że dopuścił się samowoli.

Powyższe moje nieprawdziwe, wypowiedzi na temat A. M. nie miały żadnego związku: ani materialnego, ani prawnego, ani procesowego z toczącą się sprawą i nie powinny być użyte. Wyrażam jednocześnie ubolewanie, że wypowiedzi te mogły niesłusznie poniżyć A. M. w majestacie składów orzekających, prowadzić do utraty wobec niego zaufania oraz narażać go na szkodę osobistą.:

Ponadto na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2018 r. powód sprecyzował swoje roszczenie wskazując, iż domaga się zasądzenia od pozwanego kwoty 3455 zł w całości na swoją rzecz, z czego kwoty 3000 zł z tytułu zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę i straty wizerunkowe oraz kwoty 455 zł tytułem poniesionych kosztów procesu. Natomiast pozwany na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2018 r. wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest członkiem Wspólnoty Mieszkaniowej (...) (...). W latach 2011-2012 r. na terenie wspólnoty istniał problem z parkowaniem pojazdów w miejscach niedozwolonych, w związku z czym dochodziło do aktów wandalizmu polegających na zarysowaniu powłok lakierniczych samochodów nieprawidłowo zaparkowanych, co zgłaszane było przez mieszkańców wspólnoty zarządcy, z prośbami o podjęcie działań w sprawie.

Dowód: okoliczności bezsporne.

W dniu 5 października 2012 r. w godzinach wczesnoporannych powód został zatrzymany przez funkcjonariusza policji A. W. oraz pracownika ochrony R. P. po tym jak A. W. zauważyła, że powód rysuje karoserię samochodów. Do zdarzenia doszło podczas gdy powód wyprowadzał psa, jednakowoż w momencie spostrzeżenia go przez świadka A. W. pies powoda był spuszczonej ze smyczy, którą powód trzymał w jednej ręce. Powód po zwróceniu mu uwagi przez A. W. próbował odejść z miejsca zdarzenia, w toku zatrzymania przez pracownika ochrony wyrwał się i próbował uciec w stronę bramy wyjściowej. Następnie w wyniku szarpaniny powód źle się poczuł, w związku z czym pracownik ochrony wyniósł mu z dyżurki ochrony taboret, na którym powód czekał na przyjazd Policji. Po przyjeździe Policji powód został przeszukany w radiowozie Policji. W wyniku przeszukania zabezpieczono u niego gaz pieprzowy, teleskopowy bicz z dołączonym na stałe nożem o ostrzu o długości około 12 cm.

Po zatrzymaniu powoda całkowicie ustały zdarzenia związane z uszkodzaniem powłok lakierniczych pojazdów zaparkowanych na terenie wspólnoty. Około 6 miesięcy do 1,5 roku po przedmiotowym zdarzeniu w miejscu, w którym parkowały samochody ustawione zostały betonowe słupki uniemożliwiające parkowanie.

W związku z przedmiotowym zdarzeniem toczyło się postępowanie karne przeciwko powodowi, które zakończyło się wyrokiem wydanym przez Sąd Rejonowy – P. w P. z dnia 4 grudnia 2015 r. sygn. akt (...), którym powód został uznany za winnego czynu opisanego w punkcie 1 tegoż wyroku stanowiącego występki z art. 288 § 2 k.k., na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne w niniejszej sprawie zostało warunkowo umarzone na okres próby na 1 (jeden) rok. Ponadto Sąd Rejonowy na podstawie art. 67 § 3 k.k. i art. 39 pkt 7 k.k. orzekł wobec oskarżonego A. M. środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 1000 zł (tysiąca) zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, i oskarżonego A. M. uniewinnił o zarzutu występku z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. opisanego powyżej w punkcie 2. Wyrok ten został następnie zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 25 września 2016 r. sygn. akt(...), którym powód został uniewinniony.

Dowód: przesłuchanie powoda (płyta k. 198), przesłuchanie pozwanego (płyta k. 198), zeznania świadka G. D. (płyta k. 171), zeznania świadka R. P. (płyta k. 171), zeznania świadka A. W. (płyta k. 182), wyrok Sądu Rejonowego (...) w P. (k. 4), Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu (k. 5).

Pomiędzy stronami w latach 2012- 2013 r. toczyło się postępowanie z powództwa A. M. w przedmiocie uchylenia uchwały wspólnoty mieszkaniowej (...) na 2012 r. W toku tego postępowania pozwany w piśmie z dnia 5 grudnia 2012 r. skierowanym do Sądu Okręgowego użył następującego sformułowania: „ dnia 5 października 2012 r. w godzinach rannych /około 6.00/ powód A. M. został zatrzymany przez policję oraz agenta ochrony „na gorącym uczynku” w związku z podejrzeniem niszczenia mienia innych członków Wspólnoty Mieszkaniowej- /uszkodzenie powłok lakierniczych zaparkowanych na osiedlu samochodów/. Zatrzymania dokonała zamieszkała na osiedlu (...) oraz pracownik ochrony firmy (...). W tej sprawie prowadzone jest dochodzenie przez komisariat Policji P. –P.. Zdarzenie to dobitnie świadczy o konieczności funkcjonowania ochrony na osiedlu oraz o przyczynach niechęci powoda do wykonywanej przez ochronę pracy”.

Nadto pozwany na rozprawie w sprawie o sygn. akt I C 1989/12 będąc przesłuchiwanym w charakterze strony pozwanej w sprawie wskazał: „Ponadto chciałem dodać, że Pan M. od dawna zarzuca Wspólnotę bardzo licznymi i obszernymi pismami, na które musimy odpowiadać. Obrzuca błotem zarząd, prezesa, a najbardziej ubliża mi jako zarządcy. Jego niechęć do ochrony jest zrozumiała i wynikać może m.in. z tego faktu., że 5.10.2012 r. został przez ochronę zatrzymany o czym pisałem w piśmie skierowanym do Sądu 4 grudnia 2012 r.. Pan musiał dopuścić się samowoli polegającej na ogrodzeniu części terenu znajdującego się bezpośrednio pod jego balkonem- jest to teren częściowo Wspólnoty i częściowo Miasta”.

W toku natomiast rozprawy przed Sądem Apelacyjnym w przedmiotowej sprawie pozwany będąc przesłuchiwanym w charakterze strony podał: „Powód jest taką osobą dość trudną dla wspólnoty, to było mówione bardzo krótko w Sądzie Okręgowym. Toczy się postępowanie karne za wyjątkowe, wyjątkowe działanie o charakterze chuligańskim. Czekamy na wyniki, wspólnota jest bardzo oburzona na to co prawdopodobnie powód zrobił.”

Dowód: okoliczności bezsporne, nadto przesłuchanie powoda (płyta k. 198), przesłuchanie pozwanego (płyta k. 198), pismo z dnia 5 grudnia 2012 r. (k. 4), protokół rozprawy z 27 lutego 2013 r. (k. 5), nagranie z rozprawy w sprawie I ACa 633/13 (płyta k. 6)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie kserokopii dokumentów prywatnych i urzędowych zgromadzonych w aktach sprawy oraz zeznań świadków, powoda i pozwanego. Wiarygodność kserokopii dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu. Mimo, że kserokopia nie jest dokumentem, a stanowi jedynie element twierdzenia strony o istnieniu dokumentu o treści odpowiadającej kserokopii, to w niniejszej sprawie żadna ze stron nie podniosła zarzutów kwestionujących istnienie określonych dokumentów prywatnych czy urzędowych.

W zakresie materiału osobowego Sąd przeprowadził dowód z zeznań stron niniejszego postępowania oraz zeznań świadków.

Za wiarygodne, lecz jedynie częściowo przydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy Sąd uznał **zeznania świadka G. D.** (płyta k.171), świadek nie był bowiem obecny bezpośrednio przy zatrzymaniu powoda w dniu 5 października 2012 r., przybył do pracy dopiero później. Niemniej jednak świadek widział moment przeszukania powoda w radiowozie policyjnym i przedmioty, które zabezpieczono przy powodzie. Ponadto świadek widział samochody, które miały zostać porysowane przez powoda, potwierdził także, że wcześniej również dochodziło do podobnych zdarzeń.

Za wiarygodne Sąd uznał **zeznania świadka R. P.** (płyta k. 171) oraz **świadka A. W.** (płyta k. 182). To świadkowie dokonali zatrzymania powoda w dniu 5 października 2012 r. Ich zeznania były spójne, logiczne i wzajemnie się dopełniały. Świadców są osobami obcymi dla stron postępowania i Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności, dla których świadkowie mogliby bezpodstawnie pomawiać powoda. W odniesieniu do zeznań świadka A. W. podkreślić należy, że świadek widział jak powód uszkadzał samochody, świadek potwierdziła tą okoliczność podczas rozprawy wskazując na to z dużą dozą pewności, wykluczając możliwość pomyłki, czy też działania pod wpływem emocji. Natomiast świadek R. P., który wraz z A. W. dokonał zatrzymania powoda, opisał jego zachowanie podczas zatrzymania – fakt, że powód wyrwał się, próbował uciec z miejsca zdarzenia, był agresywny. Ponadto świadek podobnie jak G. D. widział moment przeszukania powoda w samochodzie i przedmioty, które zostały u niego zabezpieczone.

Zeznania **powoda A. M.** (płyta k.198) Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części w jakiej korelowały z zeznaniami ww. świadków oraz **zeznaniem pozwanego E. L.** (płyta k. 198), a także co do okoliczności bezspornych. W zakresie w jakim były one jednak oderwane od wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, oraz w kwestii subiektywnych odczuć powoda, co do naruszenia jego dobrego imienia i próby rzekomego zdyskredytowania powoda wobec składów orzekających Sądu Okręgowego w Poznaniu o sygn. akt I C 1989/12 i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu o sygn. akt I ACa 633/13 Sąd nie dał im wiary. Sąd dostrzegł także pewne rozbieżności w zeznaniach powoda. Powód w toku przesłuchania zeznał bowiem, że po tym jak świadek A. W. zarzuciła mu, że rysuje samochody i udała się do dyżurki celem wezwania ochrony był z tego faktu zadowolony, zależało mu bowiem na wyjaśnieniu sprawy. Jednocześnie później powód zeznaje – i okoliczność tą potwierdzają także pozostali świadkowie- że po tym jak świadek A. W. i świadek R. P. wyszli z dyżurki, aby go zatrzymać zaczął on uciekać, wyrwać się ochronie i szarpać. Powyższe świadczy raczej o tym, że powód na widok ochrony chciał jak najszybciej zbiec z miejsca zdarzenia i uniknąć zatrzymania, niż wyjaśnić jakiegokolwiek nieporozumienie. Ponadto Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda także w zakresie, w którym podawał on, że nieprawidłowo zaparkowane samochody mu nie przeszkadzały, ponieważ on swój samochód parkował w garażu. Twierdzenie to stoi w oczywistej sprzeczności z treścią znajdujących się w aktach sprawy pism powoda kierowanych do wspólnoty, w których powód domagał się rozwiązania kwestii nieprawidłowego parkowania przez zarządcę wspólnoty.

Jeśli zaś chodzi o zeznania pozwanego były one spójne, logiczne i konsekwentne, a co najistotniejsze - korespondowały z pozostałymi dowodami zgromadzonymi na potrzeby niniejszego procesu, w szczególności z zeznaniami świadków przesłuchiwanymi w toku niniejszego postępowania. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał zeznania pozwanego za wiarygodne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo skierowane przeciwko pozwanemu okazało się niezasadne.

Powód domagał zobowiązania do wystosowania do Sądów Okręgowego i Apelacyjnego oraz osobiście do powoda listów (za potwierdzeniem odbioru), z oświadczeniem o treści jak na wstępie uzasadnienia.

Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 3455 zł w całości na rzecz powoda, z czego kwoty 3000 zł z tytułu zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę i straty wizerunkowe oraz kwoty 455 zł tytułem poniesionych kosztów procesu.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z przepisem art. 23 k.c. ściśle związany jest art. 24 k.c., który w pkt. 1 stanowi, że ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Z treści art. 24 pkt 1 k.c. wynika w sposób jednoznaczny, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony dóbr o charakterze niemajątkowym i jest ona ujmowana w prawie cywilnym dosyć szeroko. Otóż – jako działanie bezprawne przyjmuje się każde działanie człowieka, które pozostaje w sprzeczności z normami prawnymi, z porządkiem prawnym, z zasadami współżycia społecznego. Bezprawne jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, a do okoliczności wyłączających bezprawność działania zalicza się - działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego. Należy jednak pamiętać, że ustawodawca wprowadził w przepisie art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności.

Jak wynika z przytoczonych przepisów polskie prawo nie przewiduje zamkniętego katalogu dóbr chronionych prawnie. Tym niemniej, aby dochodzić zadośćuczynienia za ich naruszenie, nie wystarczy samo wskazanie zdarzenia, które spowodowało to naruszenie, ale także powód musi wskazać jakie konkretnie dobra osobiste zostały naruszone. Przy wyjaśnianiu istoty dóbr osobistych i związanych z nimi praw osobistych dominujący jest pogląd wskazujący, iż przy ocenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Podkreśla się przy tym, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie należy brać pod uwagę całokształt okoliczności (tak Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Księga pierwsza. Część Ogólna Stanisław Dmowski, Stanisław Rudnicki, uwagi do art. 23 k.c. Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2007).

Nadto godzi się także wskazać, że zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Podzielić przy tym należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt IV CZ 62/17, zgodnie z którym „Sam wyrok w sprawie karnej nie jest środkiem dowodowym w procesie cywilnym. Nie wiąże również sądu cywilnego w zakresie ustalonych w nim faktów na mocy art. 11 KPC. Przepis ten odnosi się bowiem jedynie do wyroków skazujących, nie zaś do wszelkiego rodzaju orzeczeń wydanych przez sądy karne.” Co więcej zasada uregulowana w art. 11 k.p.c. nie sprzeciwia się dokonaniu przez sąd cywilny własnych, nawet mniej korzystnych ustaleń dla strony. (zob. także Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 września 2017 r., sygn. akt V ACa 855/16).

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 609/03, Legalis nr 81648; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1095/00, Legalis nr 55991).

W realiach niniejszej sprawy uznać należało, że powód wywodził swoje roszczenia z faktu naruszenia przez pozwanego jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia (czci).

Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie - art. 212 k.k.) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania

potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności. Niejednokrotnie naruszanie czci przejawiać się będzie w obu aspektach. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 1971 r.: "Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności" (II CR 455/71, OSNCP 1972, nr 4, poz. 77, z głosem E. Radomskiej, PiP 1973, z. 6, s. 167; tożsamo: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2003 r., V CK 2/03, Legalis nr 65650).

Na pojęcie czci człowieka składają się dwa aspekty: wewnętrzny, zwany godnością osobistą oraz zewnętrzną, na którą składa się właśnie dobre imię, dobra sława. (zob. K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–44910, za J. Wierciński, Niemajątkowa ochrona czci, s. 60 i nast.; Radwański, Prawo cywilne 2005, s. 163, Nb 374):

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że po przeprowadzeniu kompleksowego postępowania dowodowego Sąd uznał, iż wypowiedzi pozwanego zawarte w piśmie procesowym z dnia 5 grudnia 2012 r. jak i wypowiedziane w toku przesłuchania na rozprawie w dniu 27 lutego 2013 r. przed Sądem Okręgowym w Poznaniu oraz na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2013 r. przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu nie naruszały dóbr osobistych powoda.

Podkreślić należy przede wszystkim, że z treści wypowiedzi pozwanego wynika jednoznacznie, że nie miały one na celu upokorzenia, bądź poniżenia powoda, lecz obronę reprezentowanej przez niego w toku postępowania sądowego strony. Niezbędny, przy rozpatrywaniu niniejszej sprawy jest bowiem kontekst sytuacyjny, w którym pozwany wypowiedział przedmiotowe twierdzenia. Miało to bowiem miejsce w toku postępowania, które powód wytoczył Wspólnocie Mieszkaniowej reprezentowanej przez powoda, które dotyczyło unieważnienia uchwały Wspólnoty Mieszkaniowej Plan Gospodarczy na 2012 r., która regulowała m.in. opłaty pobierane od członków wspólnoty na ochronę obiektu. Okolicznością istotną, która potwierdzona została także w toku niniejszego postępowania jest to, że powód kwestionował zasadność funkcjonowania ochrony we wspólnocie jak i wysokości opłat naliczanych z tego tytułu. Mając na uwadze powyższe pozwany w swych wypowiedziach starał się nakreślić sytuację, która w jego ocenie mogła być jedną z przyczyn niechęci powoda do funkcjonowania ochrony w obiekcie, jak i same powody, dla których zatrudnianie tej ochrony jest niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa wspólnoty. Niewątpliwym jest przy tym, że intencją pozwanego była obrona procesowa reprezentowanej przez niego strony. W zakresie tym, pozwany miał pełne prawo powoływać argumenty i przytaczać okoliczności, które umożliwią przedstawienie stanowiska procesowego strony, którą reprezentuje. Sam fakt zaś, że pozwanemu zależało na wygraniu procesu wytoczonego przez powoda nie może jeszcze znaczyć, że wszelkie powoływane przez niego twierdzenia i okoliczności mają na celu oczernienie czy zdyskredytowanie powoda, a w konsekwencji naruszenie jego dóbr osobistych.

Niemniej jednak podkreślić należy, że powód naruszenia swoich dóbr osobistych dopatruje się w tym, że w toku postępowania karnego został on uniewinniony od zarzutów związanych ze zdarzeniem z dnia 5 października 2012 r. Mając to na uwadze powód stoi na stanowisku, że rzeczone wypowiedzi pozwanego, związane z tym właśnie zdarzeniem, są nieprawdziwe, kłamliwe i w konsekwencji naruszyły jego dobra osobiste, gdyż doprowadziły do wykreowania mylnego obrazu jego osoby w składach orzekających w sprawach toczących się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu i Sądem Apelacyjnym w Poznaniu. Jednakowoż jak podkreślono powyżej sąd cywilny związany jest tylko ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Wobec powyższego, z uwagi na rozstrzygnięcia sądu karnego w przedmiocie zdarzenia z dnia 5 października 2012 r. Sąd Okręgowy był uprawniony i zobowiązany do poczynienia własnych ustaleń w tym zakresie.

Mając to na uwadze wskazać należy, że ogół materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie ocenianego zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego pozwala przyjąć, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że powód w dniu 5 października 2012 r. w godzinach wczesnoporannych faktycznie rysował samochody nieprawidłowo

zaparkowane na terenie wspólnoty. Podkreślenia wymaga bowiem, że A. W. była naocznym świadkiem tego zdarzenia, co więcej powód w trakcie przeszukania posiadał przy sobie narzędzia, które niewątpliwie mogły posłużyć mu do popełnienia przedmiotowego czynu (bicz teleskopowy z zamontowanym nożem). Także zachowanie powoda podczas zatrzymywania go przez świadka A. W. i pracownika ochrony R. P. pozwala przyjąć, że powodowi zależało raczej na uniknięciu zatrzymania i oddaleniu się z miejsca zdarzenia niż wyjaśnieniu jakichkolwiek nieporozumień, czy też omyłki A. W..

Co więcej także fakt, że niszczenie lakieru aut na terenie wspólnoty mieszkaniowej ustało całkowicie po zatrzymaniu powoda uprawdopodobnia, że to on był sprawcą tych uszkodzeń. Nie ma bowiem, żadnego logicznego argumentu, dla którego ktoś miałby przestać rysować samochody akurat bezpośrednio po zatrzymaniu całkowicie niewinnego powoda. Biorąc zaś pod uwagę zasady doświadczenia życiowego przyjąć należy, że to powód, po tym jak został złapany przez świadka A. W. na gorącym uczynku niszczenia mienia członków wspólnoty, w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem przygotowawczym przestał uszkadzać pojazdy. Pokreślenia wymaga przy tym, że incydenty niszczenia samochodów ustały także na długo przed tym jak wspólnota postawiła słupki betonowe uniemożliwiające parkowanie w niedozwolonych miejscach, tak więc także działania wspólnoty nie miały wpływu na ustanie aktów wandalizmu.

Ciąg przedmiotowych zdarzeń i powołanych okoliczności oceniany zgodnie z zasadami logicznego rozumowania pozwala przyjąć, że powodowi ewidentnie przeszkadzały źle zaparkowane na terenie wspólnoty samochody i będąc tego dnia na spacerze z psem, za pomocą wcześniej przygotowanego urządzenia je rysował, a następnie po zauważeniu przez świadka A. W. starał się uciec z miejsca zdarzenia celem uniknięcia zatrzymania.

W ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwym jest także, że działanie powoda ma w odczuciu społecznym znamiona występku o charakterze chuligańskim, wobec czego wypowiedzi pozwanego w tym zakresie nie można uznawać za nieprawdziwą bądź kłamliwą. Powód działał bowiem w publicznym miejscu- na parkingu należącym do wspólnoty, niszcząc cudze samochody tylko dlatego, że nie podobało mu się jak są one zaparkowane. Dostrzegając przy tym, że samochody te faktycznie były zaparkowane nieprawidłowo, co mogło stanowić pewną uciążliwość dla mieszkańców wspólnoty, - utrudniały one bowiem zarówno przejazd jak i przejście chodnikiem podkreślić należy, że okoliczność ta w żaden sposób nie uprawnia do niszczenia cudzego mienia.

Także późniejsze zachowanie powoda, a mianowicie fakt, że wszelkie postępowania przeciwko pozwanemu – zarówno postępowanie karne jak i przedmiotowe postępowanie cywilne wytoczył, nie bezpośrednio po tym jak pozwany wypowiedział, w ocenie powoda krzywdzące dla niego treści, lecz dopiero po tym jak został prawomocnie uniewinniony od zarzutów karnych świadczą, że dopuścił się on przedmiotowego czynu. Zasady logicznego rozumowania pozwalają bowiem sądzić, że gdyby powód przekonany był o swej niewinności to nie czekałby na rozstrzygnięcie sądu karnego celem dochodzenia swych praw, a starałby się natychmiast dochodzić ich ochrony. Tym bardziej, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że powód zarzuca pozwanemu naruszenie jego dóbr osobistych w toku postępowania sądowego zarówno przed Sądem Okręgowym – Sądem I instancji jak i przed Sądem Apelacyjnym – Sądem II instancji, które, zdaniem powoda miały doniosłe dla niego konsekwencje, a mianowicie poskutkowały przegraniem przez niego procesu. Jeżeli bowiem powodowi w istocie chodziłoby o sprostowanie nieprawdziwych wypowiedzi pozwanego to podjąłby działania niezbędne do dochodzenia swych praw, już po piśmie procesowym pozwanego z dnia 5 grudnia 2012 r., a nie kilka lat po zdarzeniu. Mając zaś na uwadze, że pomiędzy pismem z dnia 5 grudnia 2012 r., a przesłuchaniem pozwanego przed Sądem Okręgowym minął ponad miesiąc argument powoda, że został „całkowicie sparaliżowany skrajnym upokorzeniem” dlatego też nie zareagował wcześniej na wypowiedzi powoda uznać należy za mało wiarygodny, a bardziej prawdopodobne jawi się, że powód zdecydował się wytoczyć powództwo przeciwko pozwanemu dopiero po tym jak został uniewinniony w postępowaniu karnym będąc przekonany, że okoliczność ta skutkuje uzyskaniem korzystnego dla niego rozstrzygnięcia w procesie cywilnym.

Biorąc pod uwagę powyższe wskazać należy, że skoro, w ocenie Sądu Okręgowego istnieje wysokie prawdopodobieństwo tego, że powód dokonał zarysowania samochodów na terenie wspólnoty w dniu 5 października

2012 r. nie sposób stwierdzić, że wypowiedzi i stanowisko pozwanego w tym zakresie były nieprawdziwe, czy kłamliwe, a co za tym idzie, że miały one charakter bezprawny.

Powyższe wnioski znajdują odzwierciedlenie w ugruntowanym stanowisku judykatury i nauki prawa, zgodnie z którym nie jest bezprawne, w rozumieniu art. 24 k.c., działanie naruszające cudze dobro osobiste, jeżeli stanowi wykonanie prawa do krytyki i informacji, podjęte zostało w obronie uzasadnionego interesu społecznego, zawiera fakty prawdziwe a wyrażona opinia ma podstawę w tych faktach i nie zawiera określeń obraźliwych ani wykraczających poza cel, jaki wypowiedź realizuje. Co więcej bezprawność działania jest wyłączona m.in. wówczas, gdy działanie podjęte zostało w ramach istniejącego porządku prawnego, a także gdy ma na celu ochronę uzasadnionego interesu społecznego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2004 r., I CR 304/88, Legalis nr 69300), co niewątpliwie miało miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy. Jak wskazują bowiem wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego, fakty przedstawione przez pozwanego były prawdziwe. Potwierdziły to przede wszystkim zeznania zawnioskowanych przez pozwaną świadków, które Sąd z przyczyn szczegółowo opisanych powyżej, uznał za wiarygodne, oraz zeznania samego pozwanego. Co więcej w ocenie Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku powoda, wypowiedzi pozwanego nie miały żadnego wpływu na niekorzystną dla niego treść rozstrzygnięć w sprawach o sygn. akt I C 1989/12, sygn. akt I ACa 633/13. Sprawy te dotyczyły bowiem uchwał wspólnoty, a nie bezpośrednio osoby powoda i oceny jego charakteru. Pozwany w sposób niebudzący wątpliwości za pomocą zaoferowanych dowodów wykazał, że jedyną przyczyną, dla której rzeczony twierdzenia zostały wypowiedziane, faktycznie była chęć obrony interesu wspólnoty mieszkaniowej, którą reprezentował w procesie.

W konsekwencji, Sąd uznał, że pozwany nie naruszył dóbr osobistych powoda i w punkcie I wyroku oddalił powództwo.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i obciążył nimi powoda jako stronę przegrywającą spór w całości. Z tego tytułu zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 1 637,00 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 720,00 zł (§ 8 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz w wysokości 900,00 zł (§ 2 pkt 3 w/w Rozporządzenia), a także opłata skarbową od pełnomocnictw w wysokości 17,00 zł. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. Sam bowiem fakt, że powód wytoczył przeciwko pozwanemu powództwo, które w toku postępowania okazało się być niezasadne nie stanowi jeszcze podstawy do obciążania go kosztami zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości, natomiast pozwany nie wykazał spełnienia żadnej z wymienionych w § 15 ust. 3 w.w. rozporządzenia przesłanki zasądzenia opłaty stanowiącej wielokrotność stawki minimalnej.

/-/ SSO Jacek Musielak